

James Pallotta udzielił wczoraj wywiadu dla *Roma Radio*, w którym poruszono kwestię wygranych derbów, mercato, a także stadionu Romy, w przypadku którego definitywny projekt ma zostać złożony w kwietniu.

Jim, nadzwyczajne zwycięstwo w derbach.

- Nie mogę być bardziej szczęśliwy i bardziej dumny z tego jak chłopcy zareagowali na przestrzeni ostatnich trzech miesięcy. Luciano oraz cały jego sztab są niesamowici. Żałuję, że nie dokonałem tej zmiany wcześniej. Patrząc na to co się wydarzyło, dochodzę do wniosku, że były to problemy mentalne, ponieważ jak sami widzicie chłopcy są w znakomitej kondycji fizycznej. Zadziwia mnie to, na jak szczęśliwych wyglądają, jak dużo radości sprawia im gra. Oczywiście zwyciężanie pomaga ale oglądając zdjęcia z ich zajęć, widzę jak cieszą się swoją obecnością. Wydaje mi się, że trenują ciężiej niż kiedykolwiek. Luciano i reszta chyba zamieszkali w Trigorii!

Obawiałeś się czegoś przed meczem? Jak przeżyłeś te 90 minut?

- Patrząc na to jak chłopcy grali przez ostatnie trzy miesiące, spodziewałem się, że będą dobrze przygotowani na derby. W piłce wszystko się może zdarzyć ale byłem pewny, że są gotowi. Wyszliśmy mocni. Oglądałem to spotkanie. Był krótki czas, gdzie Lazio dokonało paru zmian, a my się cofnęliśmy - Szczęśny miał kilka spektakularnych interwencji. Byłem odrobinę nerwowy ale po chwili strzelił Florenzi, później Perotti i zmieniło się to w wysokie zwycięstwo. Piłkarze nie poddawali się, i walczyli. To tylko sygnał pokazujący gdzie zmierza ta drużyna. Mamy naprawdę silny zespół, wiedzieliśmy o tym - potrzebowaliśmy tylko odpowiedniego sternika.

- szczerze uważam, że drugi gol, bramka Dzeko, nie była najłatwiejszą bramką na świecie - ponieważ gdyby był to inny piłkarz, niższy niż Dzeko, ta piłka mogłaby lecieć mu bliżej pasa i uderzenie byłoby znacznie trudniejsze. Mieliśmy szczęście, że mieliśmy tam Dzeko, kogoś o takim wzroście i umiejętnościach, dla większości ludzi byłaby to piłka na wysokości pasa... i nie wiem czy strzał byłby wtedy taki prosty. To był naprawdę ładny gol.

- jestem bardzo szczęśliwy z drużyny. To zabawne, że mimo iż staram się nie czytać za dużo gazet i tak na nie spoglądam - i co mnie zaskakuje, praktycznie codziennie mówią o tym, że Roma chce sprzedać piłkarza, że piłkarz sam chce odejść, że Chelsea lub ktoś inny, kogoś chcą. Co tydzień rozmawiamy o różnych operacjach, podobnie było w Rzymie ale nie widzimy podstaw by dokonać tak wiele zmian.

- mamy wielu dobrych młodych piłkarzy którzy do nas przychodzą lub wracają. Naprawdę dużą grupę. Niezależnie czy jest to Ponce, Sadiku, Sanabria, Parades czy Nura albo... Spójrzcie na te wszystkie talenty, które już mamy i na młodzież, która nadchodzi - po prostu nie mamy tylu luk w składzie.

- wielu piłkarzy jest wypożyczonych, i chcielibyśmy żeby z nami zostali. Spójrzcie na przykład Pjanicia, codziennie słyszę „on chce odejść” - to absurd. Nie mam żadnego zamiaru sprzedawać Miralema. To głupie. Uwielbiam mieć go w drużynie i myślę, że on uwielbia być tutaj. To naprawdę świetna grupa, ze świetnym trenerem. Takie gadanie sprawia, że piłkarze mogą pomyśleć, że naprawdę zajmujemy się takimi rzeczami, a tak naprawdę nie ma żadnej dyskusji. Jeżeli ktokolwiek z kierownictwa, bądź osób nie związanych z klubem powie „o tak, podjęliśmy co do niego decyzję”, jest to żart. Moją decyzją jest to, że chcę, żeby został! I dotyczy to wszystkich piłkarzy. Nie prowadzimy żadnych rozmów... nie chcę ich prowadzić. Podoba mi się to co budujemy. Jeżeli popełniliśmy jakieś błędy, my wszyscy jako grupa na pewno było to mentalność do zmieniania za wielu rzeczy. Na początku musieliśmy to robić. Walter wykonał w tym czasie świetną pracę, musieliśmy wymieniać. Wydaje mi się, że mamy solidne fundamenty, musimy dodać tylko kilka elementów, głównie jeżeli chodzi o wypożyczonych piłkarzy. Naprawdę podoba mi się kierunek, w którym zmierzamy. Jestem bardzo podekscytowany, jeżeli chodzi o sytuację ze stadionem.

Najważniejsze jest zaufanie. Fani Romy muszą uwierzyć, że to co robisz razem z Walterem, Mauro, Italo i innymi ma na celu budowę czegoś więcej...

- tak jak powiedziałem w trakcie pierwszych kilku lat mamy bardzo dużo pracy do zrobienia. Kupiliśmy kilku dobrych piłkarzy. Musieliśmy także dokonać sprzedaży, nasza księgowość musiała się zgadzać - musieliśmy ponieważ takie były wytyczne UEFA. Na niektóre rzeczy nie mieliśmy wpływu, naprawdę.

- nauczyłem się, że rynek transferowy i jego finansowy aspekt w piłce nożnej jest inny niż widywałem w jakimkolwiek sporcie. Jedyne równie dziwaczne finansowanie dotyczy wytwórni filmowych. Dlatego mieliśmy dużo pracy.

- Ricky i Bruno Conti, szczególnie Bruno i jego współpracownicy oraz Alex Zecca, pracujący przy akademiach w USA i kilku innych państwach mieli dużo pracy -myślę, że teraz mamy najlepszy program szkółek piłkarskich w USA dzięki pracy Alexa w przeciągu dwóch ostatnich lat. Bruno dużo pracował z Alexem abyśmy mieli dobry program nie tylko w USA, ale i w innych krajach.

- w przeciągu kilku ostatnich miesięcy wprowadziliśmy kilka dużych zmian dotyczących wyszukiwania młodych talentów we Włoszech, co osobiście wydaje mi się bardzo ważne. To wymaga pracy, ale moim celem jest posiadanie najlepszego programu dla młodych graczy w całych Włoszech, odnalezienie ich i ściągnięcie ich do Rzymu oraz zapewnienie im dobrych warunków życia. Chciałbym żeby mogło się to zmienić jak za dotknięciem magicznej różdżki. Patrząc w przyszłość i nie mogę być szczęśliwszy, patrząc na to co dzieje się w Trigorii w tym momencie. Mówię o procesie, który jest bardzo ważny i procesie, który wprowadzamy nie tylko w pierwszej drużynie oraz Primavera, możecie to zobaczyć w pracy jaką [Alberto De Rossi] wkłada w tą drużynę.

- to brzmi śmiesznie kiedy ludzie mówili kilka miesięcy temu "Och, nie chcą Bruno Contiego", albo inne kłamstwa. Wymyśliliśmy lepszą posadę, ważniejszą dla Romy, posadę w której mogliśmy wykorzystać wszystkie atuty Bruna. Teraz Bruno łączy wiele rzeczy w Trigorii i razem z Alexem i innymi idzie im bardzo dobrze w procesie, który próbujemy zbudować dla najmłodszych zespołów.

- to zajmuje dużo czasu. Wiem, że wiele ludzi - może jestem w błędzie - wierzy w to co robimy. Wiem, że wszyscy są sfrustrowani, chcemy wygrać Scudetto, chcemy wygrać to, chcemy wygrać tamto, zmierzamy do tego.

-popelniliśmy kilka błędów, kilka naprawiliśmy ale wciąż mamy dużo rzeczy do naprawy i robimy to. Nie mam zamiaru nigdzie odchodzić. Mówiłem to już wielokrotnie, jesteście skazani na mnie przez długi, długi czas. Mam stadion do wybudowania, wiecie?

Kwiecień jest miesiącem stadionu. Nadchodzimy, z niezbędnymi dokumentami. Wiemy, że pracujesz bardzo dużo w tym kierunku. To praktycznie kwestia dni, jesteśmy bliscy celu...

- Uważam, że David Ginsberg, który dołączył do nas 5-6 miesięcy temu, wykonał fantastyczną pracę w porządkowaniu i naprawianiu pewnych problemów, na które napotkaliśmy. Jest ich jeszcze kilka, ale staramy się je rozwiązać.

- Oczekujemy przedstawienia dokumentacji - mamy ponad 8000 stron, dlatego zajmuje to tak dużo czasu - w ciągu kilku najbliższych tygodni do zatwierdzenia przez władze regionu. Odbiliśmy mnóstwo rozmów. Rozmawiałem z kilkoma osobami w Rzymie, we Włoszech oraz w drużynie i otrzymujemy duże wsparcie - to ważne dla Rzymu, ale jest to też spektakularny projekt dla Włoch jak i również Europy.

- otrzymujemy dużo wsparcia od miasta i polityków. Fani chcą tego [stadionu]. Nie jestem pewny czy chcą go tak samo jak ja, ponieważ zwariowałem na tym punkcie. Nie mogę doczekać się chwili, gdy Roma będzie miała własny stadion, stadion na który zasługuje. Mieliśmy 5-6 dni spotkań z architektami i finansistami w Bostonie. Nadchodzi, już niedługo.

Tłumaczenie: *Urbio8*

Autor: abruzzi